

## GOŚCIE ZOSI

---

Na kwiatuszku usiadł motyl  
Zosia za nim tak latała  
Bo go złapać bardzo chciała.  
Latała od kwiatka do kwiatka  
A motylek, z kwiatka na kwiatek

Zosia się nagle mocno rozplakała  
Bo motylka złapać nie umiała  
Mama mówi więc do Zosi  
Zosiu, niech motylek sobie żyje  
Przecież on żyje - tylko chwilę

Nagle Zosieńki życzenie się spełniło  
Na jej rączce małej  
Usiadł wreszcie motylek.  
Jaki on jest kolorowy  
Woła mammo  
To jest - paż królowej

Tak córeczko mówi mama  
Ale szczęście  
To wręcz rzecz nie słychana.  
Żeś takiego motylka ujrzała  
Ale czy coś mu powiedziałaś ?

Mamo nie zdążyłam  
On na mej rączce siedział tylko chwilę  
I poleciał tam na kwiatki  
Tam do swojej małej chatki.  
Wśród tych kwiatów kolorowych  
Mieszka sobie ten motylek  
Motylek - paż królowej

Nie pozwoli złapać się nikomu  
Choćby na chwilę.  
Zosia nadal motylka wypatrywała  
Lecz takiego szczęścia by zobaczyć go jeszcze raz  
Już nigdy nie miała.

Zosia nagle usłyszała  
Jak ktoś w kwiatkach cicho gra.  
Na skrzypeczkach swych  
Melodię piękną wygrywa  
A melodia ta na zewnątrz wypływa.  
To Mazurek Chopina leci w dal  
A więc Zosiu słuchaj, słuchaj.  
Zosia długo się nie zastanawiała  
Bo świerszcza co w kwiatkach u niej mieszka, poznała  
I on tak pięknie gra.  
A więc Zosiu melodii tej słuchaj  
Może Ci wpadnie ona do ucha.  
A świerszcz dalej Mazurka Chopina gra  
A melodia leci w dal !!!

Następnego dnia osa do Zosi przyleciała

Na kwiatku usiadła i mocno bzykała  
Bzykała, bzykała.  
Wtem mama Zosi zawołała  
Zosiu nie chwytaj osy  
Nie chwytaj !  
Bo urządzi Cię osa  
I kłopot będę miała  
A Ciebie rączka będzie bardzo bolała.

Zosia mamy nie posłuchała  
I za tą osą też latała  
Latała, latała  
Aż wreszcie osa się zdenerwowała  
I do Zosi przyleciała.  
W małą rączkę w tą którą złapać ją chciała  
Urządziła i Zosia bardzo się rozplakała  
Bo ją rączka bardzo bolała.  
Zaraz też mama do Zosi przybiegła  
I tak powiedziała !  
Zosiu dlaczego żeś mnie nie posłuchała ?  
A wystraszona Zosia tak odpowiedziała  
Mamo, mammo już nie będę łapać niczego chciała  
Będę wszystko z daleka podziwiała  
I rozmawiała.

Morał tego taki jest :

Zosiu ! musisz zawsze słuchać  
To co mówi mama,  
I bądź zawsze usłuchana.

*Grażyna Schneider*